Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.02.2026 www.osw.waw.pl

Ukraińskie ataki na ropociąg CPC: perspektywy sektora naftowego Kazachstanu

Daria Zielińska

Kazaski sektor naftowy stanął w obliczu poważnego kryzysu w związku ze spadkiem przepustowości Kaspijskiego Konsorcjum Rurociągowego (CPC), wywołanym przez ataki ukraińskich dronów z listopada 2025 r. i stycznia br. CPC to rurociąg, przez który przepływa ok. 1% światowych zasobów ropy, transportujący ten surowiec z Kazachstanu do czarnomorskiego terminalu w Noworosyjsku. Firmy rosyjskie kontrolują 51% udziałów w Konsorcjum, spółki kazaskie – 19%, a amerykańskie – 28%; reszta należy do przedsiębiorstw zarejestrowanych we Włoszech i w Wielkiej Brytanii. Przez CPC eksportuje się aż 80% kazaskiej ropy, a w związku z atakami Astana ponosi wielomilionowe straty (według szacunków lokalnych ekspertów nawet do 1,5 mld dolarów w styczniu). Dlatego wezwała Stany Zjednoczone i Unię Europejską do zabezpieczenia transportów surowca przez Morze Czarne.

Spowodowane atakami załamanie eksportu kazaskiej ropy doprowadziło do pierwszego poważnego kryzysu w relacjach Kazachstanu z Ukrainą. Astana uważa ukraińskie operacje za uderzenia na obiekty cywilne, a Kijów traktuje ataki dronów na infrastrukturę krytyczną w Rosji jako uprawnioną walkę z agresorem. W wypadku kolejnych uszkodzeń infrastruktury CPC i związanych z nimi strat dla gospodarki Kazachstanu możliwe jest dalsze ochłodzenie stosunków obu państw.

Krytyczne uzależnienie

29 listopada 2025 r. ukraińskie drony trafiły w należący do infrastruktury CPC terminal naftowy w okolicy Noworosyjska. 13 i 19 stycznia br. podobne ataki przeprowadzono na dzierżawione i użytkowane przez kazaską państwową spółkę KazMunayGas tankowce na Morzu Czarnym. W efekcie doszło do ograniczenia eksportu ropy, co silnie uderza w gospodarkę Kazachstanu, który jest 12. największym producentem tego surowca na świecie. Według OPEC jego krajowa dzienna produkcja w grudniu 2025 r. wynosiła ok. 1,5 mln baryłek, a więc o ok. 14% mniej niż średnia dzienna produkcja w skali całego roku.

Ropa to najbardziej dochodowy towar eksportowy Kazachstanu – ponad połowa przychodów z eksportu pochodzi z zysków ze sprzedaży ropy i produktów naftowych. Zdecydowana większość surowca jest transportowana poprzez terytorium Federacji Rosyjskiej za pośrednictwem rurociągów CPC. Do państw UE trafia 60% eksportu kazaskiej ropy i produktów naftowych.

Ponadto z problemami mierzy się złoże naftowe Tengiz, najważniejsze i największe w kraju. Niewyjaśniony dotąd pożar z 18 stycznia br. skutkował przerwami w dostawie energii i ograniczeniem wydobycia. Aktualna sytuacja uwidacznia strategiczne uzależnienie tamtejszego eksportu od rosyjskiej infrastruktury przesyłowej. Wdrożone dotychczas rozwiązania, takie jak częściowe przekierowanie ropy na inne szlaki transportowe, są niewystarczające, aby gospodarka państwa nie ponosiła strat. Trasy te nie mają możliwości przesyłowych zbliżonych do CPC, dla którego w związku z tym brakuje faktycznej alternatywy.

Władze Kazachstanu oraz zagraniczne firmy operujące na największych polach naftowych – Tengiz i Kaszagan (m.in. Chevron, ExxonMobil, Łukoil i Shell) – szukają rozwiązań, które pomogłyby ograniczyć straty. Surową ropę wydobywaną na polu Kaszagan po raz pierwszy przekierowano na lokalny rynek, do rafinerii w Szymkencie – tylko w styczniu ma tam trafić ok. 4 mln baryłek surowca. Został on też skierowany bezpośrednio do Chin rurociągiem Atasu–Alaszankou – w grudniu było to ok. 366,5 tys. baryłek. Ani rynek lokalny, ani rynek chiński nie mogą jednak przyjąć takich ilości surowej ropy, jakie są przesyłane rurociągiem prowadzącym do Noworosyjska.

Kazachstan wobec agresji na Ukrainę

Od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. relacje Astany z Kijowem były poprawne. Podobnie jak inne państwa Azji Centralnej Kazachstan nie poparł agresji, odmówił również uznania aneksji tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych, traktując działania Moskwy jako naruszenie integralności terytorialnej Ukrainy. Władze Kazachstanu zapewniają o swojej neutralności i próbują balansować między państwami Zachodu a Rosją, a także Chinami. Zarazem Astana ściśle współpracuje z Moskwą na płaszczyźnie gospodarczej, a prezydent Kasym-Żomart Tokajew regularnie spotyka się z Władimirem Putinem.

Społeczeństwo Kazachstanu jest podzielone w ocenie konfliktu. Według badań przeprowadzonych w 2025 r. 27,8% Kazachów uważa rosyjską agresję za usprawiedliwioną, definiując ją jako „walkę z nazistami" i „Zachodem", a 24% – za nielegalną inwazję. Niemal połowa respondentów nie udzieliła na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Zarówno przedstawiciele rządu, jak i media głównego nurtu zajmują zazwyczaj pozycję neutralną – stanowisko otwarcie proukraińskie pojawia się natomiast w mediach niezależnych, w których wolność słowa jest systematycznie ograniczana.

Dzień po listopadowym ataku Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kazachstanu wydało oświadczenie, w którym wezwało Ukrainę do zaprzestania ataków, określając terminal jako „w pełni cywilny obiekt, który jest chroniony przez normy prawa międzynarodowego". Kijów poinformował wówczas, że uderzenie, rzeczywiście przeprowadzone przez Siły Zbrojne Ukrainy, należy traktować jako element walki z agresorem. Podkreślił również, że Astana nigdy nie potępiła rosyjskich ataków na ukraińską infrastrukturę cywilną.

Perspektywy

Listopadowy atak na terminal CPC spotkał się z natychmiastową odpowiedzią kazaskich władz, natomiast styczniowe ostrzały nie wywołały już żadnej oficjalnej reakcji, chociaż Rosja szybko obarczyła siły ukraińskie odpowiedzialnością za „akt terroryzmu" wymierzony

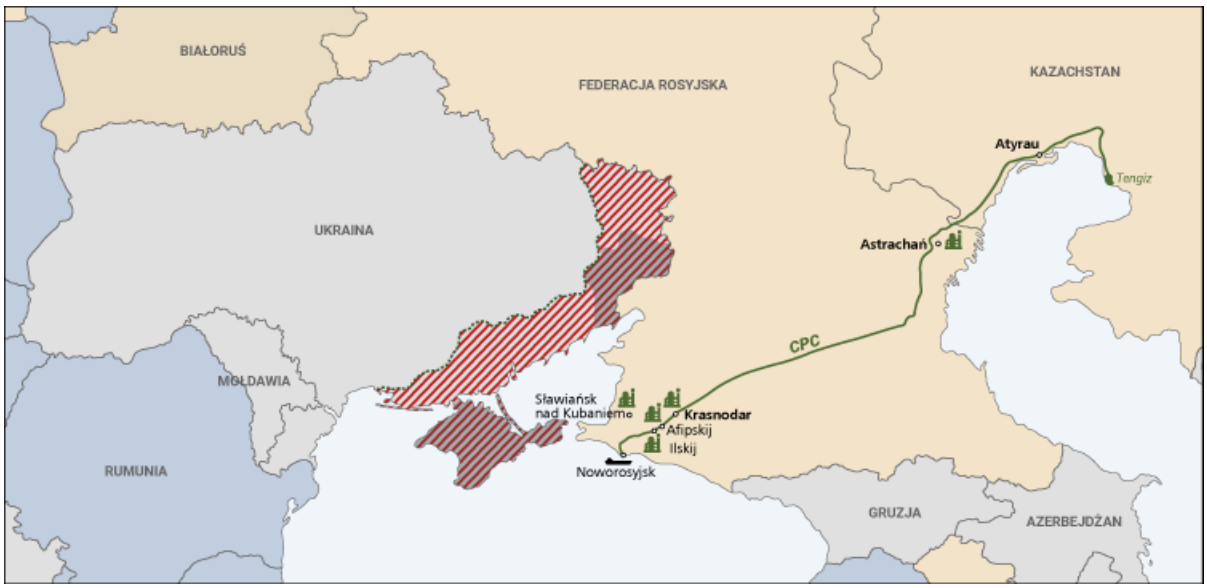
w tankowce na Morzu Czarnym. Pomimo negatywnego wpływu ataków na sytuację gospodarczą państwa Astana nie chce pogarszać swoich relacji z Kijowem. Silna reakcja skierowana przeciwko działaniom Ukrainy mogłaby zostać na arenie międzynarodowej odebrana jako symboliczne opowiedzenie się w konflikcie po stronie Rosji i posłużyć rosyjskiej propagandzie, czego kazaskie władze chcą uniknąć.

Spowodowane ewentualnymi kolejnymi uderzeniami ograniczenie możliwości korzystania z rurociągów CPC zmniejszyłoby skalę współpracy energetycznej Kazachstanu przede wszystkim z UE, ale także z Turcją, która dwukrotnie zwiększyła w ostatnich miesiącach 2025 r. import jego ropy. W przypadku trwałych uszkodzeń infrastruktury więcej ropy surowej będzie trafiać na wschód. Według kazaskiej państwowej spółki KazTransOil ropociągi prowadzące z Kazachstanu do Chin mają wkrótce być w stanie transportować 146,6 mln baryłek rocznie, co stanowi ok. 28% przepustowości CPC (527,7 mln baryłek rocznie).

Jeśli kryzys związany z transportem ropy przez CPC będzie się przedłużał, wzrośnie znaczenie Pekinu jako partnera Astany w sektorze energetycznym – przede wszystkim dzięki wykorzystaniu do maksimum możliwości rurociągu Atasu–Alaszankou. Przed atakami na infrastrukturę powiązaną z CPC służył on głównie do transportowania rosyjskiej ropy przez terytorium Kazachstanu – rocznie eksportowano za jego pośrednictwem 73,3 mln baryłek, co odpowiada połowie planowanej przepustowości. Niewystarczająca infrastruktura transportowa ogranicza jednak ilość kazaskiego surowca, jaką mogą przyjąć Chiny.

Skala strat ekonomicznych poniesionych w wyniku ataków na CPC potwierdza krytyczne uzależnienie Kazachstanu od sektora wydobywczego oraz rosyjskiej infrastruktury przesyłowej. Jej przewlekły kryzys, mogący wywołać problemy dla całej gospodarki kazaskiej, mógłby znacząco wpłynąć na sytuację wewnętrzną w kraju, szczególnie gdy jego efekty będą silnie odczuwane przez obywateli. Mogłoby to doprowadzić do wzrostu niezadowolenia społecznego – to pracownicy sektora naftowego, sfrustrowani nierówną dystrybucją zysków, stanowili punkt zapalny dużych protestów społecznych w 2011 i 2022 r.

Mapa. Przebieg rurociągu Kaspijskiego Konsorcjum Rurociągowego (CPC)



Źródło: *Project Geography*, cpc.ru.